

II Księga Kronik

Rozdział 6

1. Rzekł tedy Salomon: JAHWE obiecał, że miał mieszkać we mgle, 2. a ja zbudowałem dom imieniowi jego, aby tam mieszkał na wieki. 3. I obrócił król oblicze swe, i błogosławił wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu (bo wszystka rzesza stała, pilnie patrząc), i rzekł: 4. Błogosławiony JAHWE Bóg Izraelski, który, co mówił Dawidowi, ojcu memu, skutkiem wypełnił, mówiąc: 5. Ode dnia, któremu wywiódł lud mój z ziemi Egipskiej, nie obrałem miasta ze wszech pokoleń Izraelskich, aby w nim zbudowano dom imieniowi memu, ani obrałem żadnego innego męża, aby był wodzem ludu mego Izraelskiego, 6. ale obrałem Jeruzalem, aby w nim było imię moje, i obrałem Dawida, abym go postanowił nad ludem moim Izraelskim. 7. A gdy była wola Dawida, ojca mego, żeby zbudował dom imieniowi JAHWE Boga Izraelskiego, 8. rzekł JAHWE do niego: Iż ta była wola twoja, żebyś zbudował dom imieniowi memu, dobrześ wprowadzić uczynił, żeś miał taką wolę, 9. ale nie ty zbudujesz ten dom, ale syn twój, który wyjdzie z bioder twoich, on zbuduje dom imieniowi memu. 10. Ziścił tedy JAHWE mowę swoją, którą był powiedział: a ja powstałem na miejsce Dawida, ojca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako JAHWE powiedział, i zbudowałem dom imieniowi JAHWE Boga Izraelskiego. 11. I postawiłem w nim skrzynię, w której jest przymierze PANSKIE, które uczynił z synami Izraelskimi. 12. Stałem tedy przed ołtarzem PANSKIM przeciwko wszemu zgromadzeniu ludu Izraelskiego i rozciągnąłem ręce swe. 13. Bo był Salomon sprawił podstawek miedziany i postawił go w pośrodku kościoła mający pięć łokci wzdłuż a pięć łokci szeroko, a trzy łokcie wzniesione. I stanąłem na nim; a potem pokłękawszy na kolana, ku wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu, i podniósłszy ręce ku niebu, 14. rzekł: JAHWE Boże Izraelski, nie masz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi! Który strzeżesz przymierza i miłosierdzia z sługami twoimi, którzy chodzą przed tobą we wszystkim sercu swym: 15. któryś ziścił słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, cokolwiek mówił do niego i coś był ustami obiecał, skutkiem wypełnił, jako i niniejszy czas pokazuje. 16. Teraz tedy, JAHWE Boże Izraelski, spełni słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, cokolwiek rzekł, mówiąc: Nie ustanie z ciebie mąż przede mną, który by siedział na stolicy Izraelskiej: wszakże tak, jeśli strzec będą synowie twoi dróg swoich i będą chodzić w zakonie moim, jakoś i ty chodził przede mną. 17. A teraz, JAHWE Boże Izraelski, niech się utwierdzi mowa twoja, którąś powiedział słudze twemu Dawidowi. 18. A więc to podobna rzecz, aby mieszkał Bóg z ludźmi na ziemi? Jeśli niebo i niebiosy nad niebiosy ciebie nie ogarniają, jako daleko więcej ten dom, którym zbudowałem? 19. Ale na to tylko jest uczyniony, abyś wejrzał na modlitwę sługi twego i na prośbę jego, JAHWE Boże mój, a żebyś wysłuchiwał prośby, które wylewa sługa twój przed tobą, 20. abyś otworzył oczy twe nad domem tym we dnie i w nocy, nad miejscem, na którymś obiecał, że miało być wzywane imię twoje, 21. a żeś miał wysłuchiwać modlitwę, którą się sługa twój na nim modli i abyś wysłuchiwał prośby sługi twego i ludu twego Izraelskiego. Ktokolwiek się będzie modlił na tym miejscu, wysłuchaj z mieszkania

twego, to jest z niebios, a bądź miłościw. **22.** Jeśli by kto zgrzeszył przeciw bliźniemu swemu a przyszedłby, gotów przysiąc przeciw jemu, a obwiązałby się klątwą przed ołtarzem w tym domu: **23.** ty wysłuchasz z nieba i uczynisz sąd sług twoich, tak żebyś oddał nieprawemu drogę jego na własną głowę a żebyś się zemścił sprawiedliwego, oddawając mu według sprawiedliwości jego. **24.** Jeśli by zwyciężon był lud twój Izraelski od nieprzyjaciół (boć będą grzeszyć przeciw tobie), a nawróciwszy się, czyniliby pokutę i prosiliby imienia twego, i modlili się na tym miejscu: **25.** ty wysłuchasz z nieba a bądź miłościw grzechowi ludu twego Izraelskiego, a przywróć je do ziemie, którąś im dał i ojcom ich. **26.** Jeśli by za zamknięciem nieba deszcz nie padał dla grzechów ludu, a odpraszaliby cię na tym miejscu i wyznawali imieniowi twemu, i nawróciliby się od grzechów swoich, gdy je utrapisz, **27.** wysłuchaj z nieba, Panie, a odpuść grzechy sługam twoim i ludu twego Izraelskiego, a naucz ich drogi dobrej, którą by chodzili, a daj deszcz ziemi, którąś dał na osiadłość ludowi twemu. **28.** Głód jeśli by się zaczął w ziemi i powietrze morowe, rdza i susza, i szarańcza, chrząszcze; i nieprzyjaciele jeśli by pustoszywszy krainy, obiegli bramy miasta, i wszelka plaga, i choroba, jeśli by ucisnęła, **29.** jeśli by kto z ludu twego Izraelskiego modlił się, poznawszy karanie i chorobę swoją a wyciągnąłby ręce swe w tym domu, **30.** ty wysłuchasz z nieba, to jest z wysokiego mieszkania twego, a smiśuj się i oddaj każdemu według dróg jego, które wiesz, że ma w sercu swoim (ty bowiem sam znasz serca synów ludzkich). **31.** Aby się bali ciebie i chodzili drogami twymi po wszystkie dni, których żyją na ziemi, którąś dał ojcom naszym. **32.** Obcego też, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, jeśli by przyszedł z ziemie dalekiej dla imienia twego wielkiego i dla mocnej ręki twojej, i wyciągniętego ramienia twego, a pokłoniłby się na tym miejscu: **33.** ty wysłuchasz z nieba, mocnego mieszkania twego, i uczynisz wszystko, o co cię będzie wzywać on cudzoziemiec: aby poznali wszyscy narodowie ziemie imię twoje i bali się ciebie jako i lud twój Izraelski. A żeby poznali, iż wzywane jest imię twe nad tym domem, którym zbudował. **34.** Jeśli by lud twój wyciągnął na wojnę przeciw nieprzyjaciołom swym drogą, którą byś je posłał, a kłaniać się będą tobie ku drodze, na której to miasto jest, któreś obrał, i dom, którym zbudował imieniowi twemu: **35.** ty wysłuchasz z nieba modlitwy ich i prośby, a pomści się. **36.** A jeśli by zgrzeszyli przeciw tobie (boć nie masz człowieka, który by nie grzeszył), a rozgniewałbyś się na nie, a podałbyś je nieprzyjaciołom i zawiedliby je w niewolą do ziemie dalekiej albo więc która jest blisko, **37.** a nawróciwszy się w sercu swym w ziemi, do której w niewolą zawiedzeni byli, czyniliby pokutę i prosiliby cię w ziemi niewolstwa swego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, niebożnieśmy czynili, niesprawiedliwieśmy się sprawowali, **38.** i nawróciliby się do ciebie we wszystkim sercu swym i we wszystkiej duszy swej w ziemi niewolej swej, do której zagnani są, będąc się kłaniać ku drodze ziemi swej, którąś dał ojcom ich, i miasta, któreś obrał, i domu, którym zbudował imieniowi twemu: **39.** ty wysłuchasz z nieba, to jest z mocnego mieszkania twego, prośby ich, a uczyni sąd i odpuść ludowi twemu, chocia grzesznemu. **40.** Tyś bowiem jest Bóg mój. Niechaj, proszę, będą otwarte oczy twe, a uszy twe niech będą gotowe ku słuchaniu modlitwy, która się dzieje na tym miejscu. **41.** Teraz tedy powstań, JAHWE Boże, ku odpoczynieniu twemu, ty i skrzynia mocy twojej! Kapłani twoi, JAHWE

Boże, niechaj będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują. **42.** JAHWE Boże, nie odwracaj oblicza Pomazańca twego: pamiętaj na miłosierdzia Dawida, sługi twego!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.